

Już nie będę Cię budził rakietami

27 kwietnia 2018

Historyczne spotkanie prezydenta Korei Południowej Moon Jae-ina i lidera KRLD Kim Dzong Una odbyło się w południowej części strefy zdemilitaryzowanej w punkcie negocjacyjnym Panmundżom. Kim Dzong Un został pierwszym północnokoreańskim liderem, który przekroczył linię demarkacyjną.

Podczas trzeciego koreańskiego szczytu liderzy obu krajów planują omówić kwestie poprawy stosunków między Północą a Południem, pokoju i perspektyw zjednoczenia.

Przywódcy obu krajów Półwyspu Koreańskiego przywitali się z uśmiechem. Kim Dzong Un zszedł po kamiennych schodach pawilonu „Thonilgak” po północnej stronie i podszedł do linii demarkacyjnej – symbolicznej betonowej bariery pomiędzy barakami, gdzie wcześniej obradowały komisje wojskowe ds. rozejmu w Korei.

Wojna koreańska 1950-1953 zakończyła się podpisaniem porozumienia o zawieszeniu broni, jednak nadal nie ma traktatu pokojowego. Panmundżom już od 65 lat uosabia konfrontację w Korei.

Kim Dzong Un podszedł do linii podziału, gdzie po drugiej stronie czekał na niego Moon Jae-in. Uścisnęli sobie dłonie, szczerze uśmiechając się i witając się nawzajem. Następnie przywódca KRLD, ubrany w czarny kostium, przekroczył barierę na południową stronę. Następnie liderzy państw koreańskich zrobili odstępstwo od protokołu i razem znów przeszli na północną stronę. W ten sposób prezydent Moon był także na terytorium Korei Północnej.

Wracając na południe, Kim Dzong Un i Moon Jae-in zrobili sobie

zdjęcia z dziećmi, które ich powitały – chłopcem i dziewczynką, które przyniosły kwiaty przywódcom.

Głowy państw przeszli po czerwonym dywanie na plac, gdzie odbyła się ceremonia powitalna. Przywódcy państw koreańskich przeszli obok kompanii honorowej ubranej w kolorowe stroje z czasów starożytnej koreańskiej dynastii Lee (Joseon) pod dźwiękami tradycyjnych gongów i miedzianych rur.

W czasach tej dynastii Korea była jednym państwem przez ponad 500 lat przed zdobyciem jej przez Japonię w 1910 roku.

Procesja zakończyła się powitaniem Kim Dzong Una przez kompanię honorową sił zbrojnych Republiki Korei. Kim Dzong Un i Moon Jae-in uścisnęli dłonie kluczowym reprezentantom władz obu stron, którzy przybyli na szczyt.

Podczas przejścia towarzysząca Kim Dzong Unowi siostra i sekretarz Komitetu Centralnego Partii Robotniczej Korei Kim Jo Dzong próbowała iść za bratem i Moon Jae-inem po dywan, który był zarezerwowany tylko dla liderów, ale natychmiast ją zawołano i Kim Jo Dzong odeszła na bok.

Po ceremonii przywódcy obu koreańskich państw poszli do „Domu Pokoju” – pawilonu zbudowanego w latach 1990. w celu negocjacji. Szczyt odbywa się tam po raz pierwszy.

Kim Dzong Un został sfotografowany z Moon Jae-inem na tle obrazu z wizerunkiem koreańskich gór i zostawił notatkę w księdze gości: „Teraz – nowa historia, w punkcie wyjścia historii ery pokoju, Kim Dzong Un, 27 kwietnia 2018”.

To samo powtórzył na początku rozmów z Moon Jae-inem, wyrażając nadzieję na ich sukces. Ze swojej strony Moon Jae-in zgodził się z tym i wezwał do osiągnięcia porozumień, aby „zrobić dobry prezent” dla narodu koreańskiego i ludzi kochających pokój na planecie.

W ciągu dnia planowane jest omówienie kwestii pokoju i

bezpieczeństwa w „Domu Pokoju”. Następnie zaplanowano zasadzenie sosen przez przywódców obu Korei ku pamięci na linii demarkacyjnej, a później odbędzie się bankiet.

Kim Dzong Un na spotkaniu z Moon Jae-inem potwierdził, że zgodnie z oczekiwaniami przywiózł ze sobą do stołu słynny makaron „Pyongyang Naengmyeon” z mąki gryczanej i zaprosił prezydenta Korei Południowej do jego skosztowania.

Ze swojej strony Moon Jae-in wybrał dla Kim Dzong Una potrawy, w tym szwajcarskie placki ziemniaczane, biorąc pod uwagę, że obecny lider KRLD w dzieciństwie uczył się w międzynarodowej szkole w Szwajcarii.

To już trzeci szczyt dwóch koreańskich państw od 2000 roku.

Przywódcą KRLD Kim Dzong Un obiecał, że nie będzie już budził prezydenta Korei Południowej Moon Jae-ina rakietami, które północnokoreańska strona zwykle wystrzeliwała wcześniej rano, powiedział rzecznik prasowy prezydenta Republiki Korei Yoon Chang Jung, donoszą rosyjskie media.

„Kim Dzong Un powiedział prezydentowi Moonowi, że słyszał, że on zawsze wstaje bladym świtem z powodu wystrzałów rakietowych Północy i obiecał, że już nie będzie zakłócać jego snu” – powiedział.

Źródło: pl.SputnikNews.com